

Radosław, mogę hałas w mieście wywołać, więc
Czemu huragany mają żeńskie imiona, wiesz
Poszerzam skill, bo jak żyć to mądrze
A proszą o pomoc z góry jakbym był GOPRowcem
Ponoć pewien skill nie jest trudu wart
Lecz potrafię czytać Kaczyńskiemu z ruchu warg
Ja - kaligraf, ale jak szybciej skrobnąć
To podpiszę ci się X-em jak u Mr. Oizos
Z technologią na bierzaco, XP, piksel
A telefony mają 3G, my też!
Kleję model, robię karmnik w mig
I to tak, że twój ptak to by chciał w nim być
Ja znam survival, tu potrzebny dość, bo
Jestem z nią już kolejny rok, joł
Lat ubywa, ja wciąż więcej wiem
Radosław, celujący ZPT

O-o, co jest dziwko?
Nie Kuba, Jarosław, ale mogę wszystko
Przez pomoc, survival, po wersy, bo jednak
Jarko to chodząca encyklopedia

O-o, co jest dziwko?
Nie Kuba, Radosław, ale mogę wszystko
Przez pomoc, survival, po wersy, bo jednak
Radko to chodząca encyklopedia

Moje bity to rzeźnia i zbędnym im props
Lepsze sample niż Airmax i bębny niż Bosch
Zdejmuję t-shirta, panny mówią: "o Bosz!"
Mimo, że wklęśły tors, chyba lubią to coś
Sięgam językiem nos, taka sztuczka, nie czaisz?
Umiem lizać swój łokieć i ruszać uszami
Twarda bania czy to Warka czy Grolsch
Gdy ty masz helikopter po Tatrach jak TOPR
Cichy bohater jak Gordon Freeman
Bez słów wprowadzam niunie w inny wymiar
Mogę tantrycznie się pieprzyć do woli
Nie patrząc odróżnię smak Pepsi od Coli
Robiło się nie raz na chacie remonty
Na panelach i ścianach znam się jak Loty
Umie się w sumie, wiesz, to i tam
Praktyka, technika, hmm, ziom, ja znam to

Krzycz o-o, co jest dziwko?
Nie Kuba, Janek, ale mogę wszystko
Przez pomoc, survival, po wersy, bo jednak
Janko to chodząca encyklopedia

O-o, co jest dziwko?
Nie Kuba, Jarosław, ale mogę wszystko
Przez pomoc, survival, po wersy, bo jednak
Jarko to chodząca encyklopedia

Jestem fachowcem kochanie, to zagrożony gatunek
Inni walą w chuj, walą wodę, ja daję fakturę
Jak na fachurę przystało mam długi staż

Zatem pierdol lektury, maturę, liczy się fach
"Zrób to sam" - od zawsze kładł mi to tata do głowy
Pewnie dlatego chciałem tak jak Adam Słodowy
Nie jarała mnie gra, nudziła gała do nogi
Wolałem nagrać rap albo scalać obwody
Wiem, dzisiejsze dzieci robione są kciukiem
Uwierz, za moich czasów robiono nas fiutem
Dziś mają jajowate głowy i miękką dupę
Choć stertę lektur zastąpiły jednym pejsbukiem
Wiem, zdarza mi się popadać w dygresję
Wiedz, że przy robocie jestem najlepszy na mieście
Leszcze podskakują i chałturzą za bezcen
Najpierw kozakują potem lądują w Usterce

O-o, co jest dziwko?
Nie Kuba, Radosław, ale mogę wszystko
Przez pomoc, survival, po wersy, bo jednak
Radko to chodząca encyklopedia

Krzyycz o-o, co jest dziwko?
Nie Kuba, Janek, ale mogę wszystko
Przez pomoc, survival, po wersy, bo jednak
Janko to chodząca encyklopedia